

RELATIO SYNODI

III NADZWYCZAJNEGO ZGROMADZENIA OGÓLNEGO

(5-19 października 2014)

Wstęp

1. Synod Biskupów zgromadzony wokół Papieża obejmuje swoimi myślami wszystkie rodziny na świecie z ich radościami, trudami, nadziejami. W szczególności czuje się w obowiązku podziękować Panu za wielkoduszną wierność, z jaką liczne rodziny chrześcijańskie realizują swoje powołanie i misję. Czynią to z radością i wiarą również wtedy, gdy na drodze życia rodzinnego pojawiają się przeszkody, nieporozumienia i cierpienia. Tym rodzinom należą się wyrazy uznania, podziękowania i zachęty ze strony całego Kościoła i tego Synodu. Podczas czuwania modlitewnego, które odbyło się na placu św. Piotra 4 października 2014 r. w ramach przygotowań do Synodu o rodzinie, Papież Franciszek w prosty i konkretny sposób przypomniał o centralnej roli doświadczenia rodzinnego w życiu wszystkich: «Zapada już zmrok nad naszym zgromadzeniem. Jest to pora, kiedy chętnie wraca się do domu, by spotkać się przy jednym stole, zaznać serdeczności, w poczuciu spełnionego i otrzymanego dobra, doświadczyć spotkań, które rozgrzewają serce i powodują, że ono rośnie, gdzie dobre wino jest przedsmakiem, za dni człowieka, święta nie mającego zmierzchu. Jest to także pora najcięższa dla tych, którzy znajdują się w obliczu swojej samotności, w gorzkim zmierzchu rozbitych marzeń i planów; ileż osób przeżywa dni w ślepym zaułku rezygnacji, opuszczenia, jeśli nie urazy; w iluż domach brakuje wina radości, a zatem smaku — samej mądrości — życia... Dzisiejszego wieczora stajemy się głosem jednych i drugich przez modlitwę — modlitwę za wszystkich».

2. Miejsce radości i prób, głębokich uczuć i relacji, niekiedy ran, rodzina jest naprawdę «szkołą człowieczeństwa» (por. *Gaudium et spes*, 52), której potrzeba jest mocno odczuwana. Mimo licznych oznak kryzysu instytucji małżeństwa w różnych kontekstach «globalnej wioski», pragnienie rodziny pozostaje żywe, zwłaszcza wśród ludzi młodych, i daje Kościołowi, specjaliście od spraw ludzkich i wiernemu swojej misji, motywację do głoszenia nieustannie i z głębokim przekonaniem «Ewangelii rodziny», która została mu powierzona przez objawienie miłości Boga w Jezusie Chrystusie i była nieprzerwanie nauczana przez ojców, mistrzów duchowości i magisterium Kościoła. Rodzina ma dla Kościoła szczególne znaczenie, i w momencie gdy wszyscy wierzący są zachęceni do wyjścia poza siebie, konieczne jest, by rodzina odkryła swoją wartość jako niezbędnego podmiotu ewangelizacji. Myślimy tu o misyjnym świadectwie wielu rodzin.

3. Do refleksji nad rzeczywistością rodziny, decydującą i bezcenną, Biskup Rzymu wezwał Synod Biskupów podczas jego nadzwyczajnego zgromadzenia ogólnego w październiku 2014 r., by pogłębić następnie refleksję podczas zwyczajnego zgromadzenia ogólnego, które odbędzie się w październiku 2015 r., a także w ciągu całego roku, który upłynie między tymi dwoma zgromadzeniami. «Już samo *convenire in unum* wokół Biskupa Rzymu jest wydarzeniem łaski, w którym kolegalność biskupia przejawia się w drodze rozeznawania duchowego i pastoralnego»: tak Papież Franciszek opisał doświadczenie synodu, wskazując, że jego zadaniem jest wsłuchiwanie się zarówno w znaki Boże, jak i w historię ludzi, a także związana z tym wierność jednemu i drugiemu.

4. W świetle tych słów zebraliśmy rezultaty naszych przemyśleń i dialogów w trzech częściach, a są nimi: słuchanie, by przyjrzeć się rzeczywistości rodziny dzisiaj, w złożoności jej blasków i cieni; wpatrywanie się w Chrystusa, by z nową świeżością i entuzjazmem

zastanowić się nad tym, co objawienie, przekazane w wierze Kościoła, mówi nam o pięknie, o roli i o godności rodziny; konfrontacja w świetle Pana Jezusa, by rozeznaczyć drogi wiodące do odnowy Kościoła i społeczeństwa w ich zaangażowaniu na rzecz rodziny opartej na małżeństwie mężczyzny i kobiety.

CZĘŚĆ I

SŁUCHANIE: KONTEKST I WYZWANIA ZWIĄZANE Z RODZINĄ

Kontekst społeczno-kulturowy

5. Wierni nauczaniu Chrystusa, przyglądamy się rzeczywistości rodziny dzisiaj, z jej złożonością, z jej blaskami i cieniami. Myślimy o rodzicach, dziadkach, braciach i siostrach, o bliższych i dalszych krewnych oraz o więzi między dwoma rodzinami, powstającej przez każde małżeństwo. Przemiana antropologiczno-kulturowa wywiera dziś wpływ na wszystkie aspekty życia i wymaga analitycznego i zróżnicowanego podejścia. Należy podkreślić przede wszystkim aspekty pozytywne: bardzo duża swoboda wypowiedzi i lepsze uznanie praw kobiet i dzieci, przynajmniej w niektórych regionach. Lecz, z drugiej strony, trzeba również wziąć pod uwagę rosnące niebezpieczeństwo, jakie stanowi skrajny indywidualizm, który wynaturza więzi rodzinne i powoduje, że każdy członek rodziny uważany jest za samotną wyspę, a w pewnych przypadkach narzuca ideę podmiotu, który buduje się według własnych pragnień, uznanych za rzecz absolutną. Dochodzi do tego kryzys wiary, który objął wielu katolików i często jest źródłem kryzysu małżeństwa i rodziny.

6. Jedną z form największego ubóstwa obecnej kultury jest samotność, owoc nieobecności Boga w życiu osób i słabości relacji. Występuje też ogólne poczucie bezsilności wobec rzeczywistości społeczno-gospodarczej, która często przygnębia rodzinę. Dzieje się tak z powodu rosnącego ubóstwa i niepewności zatrudnienia, która niejednokrotnie jest prawdziwą zmurą, lub z powodu zbyt wysokich podatków, które z pewnością nie zachęcają młodych do małżeństwa. Często rodziny czują się opuszczone z powodu braku zainteresowania i uwagi ze strony instytucji. Negatywne konsekwencje z punktu widzenia organizacji społecznej są ewidentne: od kryzysu demograficznego po kłopoty edukacyjne, od trudności w przyjmowaniu rodzącego się życia po postrzeganie obecności osób starszych jako ciężaru, aż po szerzenie się problemów emocjonalnych, które niekiedy prowadzą do wybuchów przemocy. Na państwie spoczywa odpowiedzialność za stworzenie warunków prawnych i możliwości zatrudnienia, aby zapewnić przyszłość młodym ludziom i pomóc im zrealizować ich plan założenia rodziny.

7. Istnieją konteksty kulturowe i religijne, które rodzą szczególne wyzwania. W pewnych społeczeństwach istnieje jeszcze praktyka poligamii, a w niektórych tradycyjnych kontekstach zwyczaj «małżeństwa stopniowego». W innych kontekstach utrzymuje się praktyka małżeństw decydowanych przez rodziny. W krajach, gdzie wyznawcy Kościoła katolickiego są mniejszością, liczne są małżeństwa mieszane, z różnicą wyznań i wszystkimi trudnościami, które się z tym łączą w odniesieniu do sytuacji prawnej, chrztu i wychowania dzieci oraz wzajemnego poszanowania różnic wiary. W tych małżeństwach może pojawić się niebezpieczeństwo relatywizmu lub obojętności, lecz może wystąpić także sposobność do pogłębiania ducha ekumenicznego i dialogu międzyreligijnego w harmonijnym współżyciu wspólnot żyjących w tym samym miejscu. W wielu kontekstach, i nie tylko zachodnich, rozpowszechnia się szeroko praktyka wspólnego mieszkania, poprzedzająca małżeństwo, lub nawet wspólnego mieszkania bez stawiania sobie za cel zawarcia związku instytucjonalnego. Do tego dochodzi często ustawodawstwo, które podważa małżeństwo i rodzinę. Z powodu sekularyzacji w wielu częściach świata odniesienie do Boga jest bardzo osłabione i wiara nie jest już podzielana na poziomie społecznym.

8. Jest wiele dzieci, które przychodzą na świat poza małżeństwem, zwłaszcza w pewnych krajach, i wiele takich, które dorastają z jednym z rodziców lub w kontekście rodzinnym rozszerzonym bądź nowym. Liczba rozwodów wzrasta i nierzadko decyzje podyktowane są wyłącznie czynnikami natury ekonomicznej. Dzieci są często przedmiotem sporów między rodzicami i stają się prawdziwymi ofiarami rozbicia rodziny. Ojcowie często są nieobecni, nie tylko z przyczyn ekonomicznych, w sytuacjach, gdzie odczuwana jest potrzeba, by w bardziej wyraźny sposób wzięli na siebie odpowiedzialność za dzieci i za rodzinę. Godność kobiety musi być jeszcze bronią i promowana. Dziś bowiem w wielu kontekstach bycie kobietą jest przedmiotem dyskryminacji, a także dar macierzyństwa często stawia kobietę w niekorzystnym położeniu, zamiast być przedstawiany jako wartość. Nie należy także zapominać o rosnącym zjawisku przemocy, której ofiarą padają kobiety, niekiedy niestety również w łonie rodzin, oraz o poważnym i rozpowszechnionym obrzezaniu kobiet w pewnych kulturach. Wykorzystywanie seksualne dzieci stanowi jedną z najbardziej gorszących i wypaczonych rzeczywistości dzisiejszego społeczeństwa. Również w społeczeństwach, w których występuje przemoc z powodu wojny, terroryzmu lub obecności zorganizowanej przestępczości, widoczne są trudne sytuacje rodzinne, a głównie w wielkich metropoliach i na ich peryferiach wzrasta zjawisko tzw. dzieci ulicy. Ponadto innym znakiem czasów są migracje, którymi należy się zająć, pojmując brzemień wszystkich ich konsekwencji w życiu rodzinnym.

Znaczenie życia uczuciowego

9. W obliczu opisanego obrazu społeczeństwa w wielu częściach świata dostrzega się u poszczególnych osób większą potrzebę zajmowania się sobą, wewnętrznego poznania samych siebie, życia w większej zgodności z własnymi emocjami i uczuciami, budowania głębokich więzi uczuciowych; to słuszne dążenie może doprowadzić do otwarcia na pragnienie zaangażowania w tworzenie więzi opartych na wzajemnym obdarowaniu sobą, kreatywnych, odpowiedzialnych i solidarnych, takich jak więzi rodzinne. Zagrożenie indywidualistyczne i

ryzyko życia w sposób egoistyczny są duże. Wyzwaniem dla Kościoła jest pomaganie parom w procesie dojrzewania w wymiarze emocjonalnym i w rozwoju uczuciowym poprzez promowanie dialogu, cnoty i ufności w miłosierną miłość Boga. Pełne zaangażowanie, jakiego wymaga małżeństwo chrześcijańskie, może być silnym antidotum na pokusę egoistycznego indywidualizmu.

10. W dzisiejszym świecie nie brak tendencji kulturowych, które zdają się narzucać uczuciowość bez granic, którą chce się poznać we wszystkich odmianach, nawet najbardziej złożonych. Faktycznie, kwestia słabości emocjonalnej jest bardzo aktualna: uczuciowości narcystycznej, niestałej i zmiennej, która nie pomaga osobom w osiągnięciu większej dojrzałości. Niepokój budzi pewne rozpowszechnienie pornografii i komercjalizacji ciała, którym sprzyja również niewłaściwe posługiwanie się internetem, należy też informować o sytuacji osób zmuszanych do uprawiania prostytucji. W tym kontekście pary są niekiedy niepewne, niezdecydowane i trudno im jest znajdować drogi rozwoju. Wiele osób ma tendencję do zatrzymywania się na pierwszych stadiach życia uczuciowego i seksualnego. Kryzys pary małżeńskiej destabilizuje rodzinę, a poprzez separacje i rozwody może mieć poważne konsekwencje w życiu dorosłych, dzieci i społeczeństwa, osłabiając jednostkę i więzi społeczne. Również spadek liczby ludności, spowodowany przez mentalność przeciwną życiu i promowany przez światową politykę zdrowia reprodukcyjnego nie tylko stwarza sytuację, w której wymiana pokoleniowa nie jest już zapewniona, lecz na przestrzeni czasu może doprowadzić do ekonomicznego zubożenia i do utraty nadziei na przyszłość. Rozwój biotechnologii również wywarł silny wpływ na przyrost naturalny.

Wyzwanie dla duszpasterstwa

11. W tym kontekście Kościół odczuwa potrzebę, by powiedzieć słowo prawdy i nadziei. Należy wyjść od przekonania, że człowiek pochodzi od Boga, a zatem najgłębsze pytania ludzkości mogą stanowić podatny grunt dla refleksji, która potrafi nawiązać do wielkich pytań o znaczenie bycia człowiekiem. Wielkie wartości małżeństwa i rodziny chrześcijańskiej odpowiadają poszukiwaniu, które trwa w ludzkiej egzystencji również w czasach naznaczonych przez indywidualizm i hedonizm. Należy przyjmować osoby z ich konkretną egzystencją, potrafić je wspierać w ich poszukiwaniach, umacniać pragnienie Boga i chęć, by czuć się w pełni częścią Kościoła, również w tych, którzy przeżyli upadek lub znajdują się w najróżniejszych sytuacjach. Przesłanie chrześcijańskie zawsze zawiera w sobie rzeczywistość oraz dynamikę miłosierdzia i prawdy, które spotykają się w Chrystusie.

CZĘŚĆ II

SPOJRZENIE UTKWIONE W CHRYSTUSIE: EWANGELIA RODZINY

Wpatrywanie się w Jezusa i Bożą pedagogia w historii zbawienia

12. Aby «zweryfikować naszą odpowiedź na współczesne wyzwania, warunkiem nieodzownym jest skoncentrowanie spojrzenia na Jezusie Chrystusie, wytrwałe kontemplowanie i adorowanie Jego oblicza (...). Rzeczywiście za każdym razem, gdy powracamy do źródła doświadczenia chrześcijańskiego, otwierają się nowe drogi i niespodziewane możliwości» (Papież Franciszek, przemówienie 4 października 2014 r.). Jezus patrzył na kobiety i mężczyzn, których spotykał, z miłością i czułością, towarzysząc ich krokom w prawdzie, z cierpliwością i miłosierdziem, głosząc wymogi królestwa Bożego.

13. Zważywszy na to, że porządek stworzenia jest wyznaczony przez ukierunkowanie na Chrystusa, należy rozróżnić bez ich rozdzielania różne stopnie, poprzez które Bóg przekazuje ludzkości łaskę przymierza. Ze względu na Bożą pedagogię, zgodnie z którą porządek stworzenia przechodzi w porządek odkupienia poprzez kolejne etapy, należy rozumieć nowość sakramentu małżeństwa w ciągłości z pierwotnym małżeństwem naturalnym. W taki sposób pojmowane jest tutaj zbawcze działanie Boga, zarówno w dziele stworzenia, jak w życiu chrześcijańskim. W dziele stworzenia: jako że wszystko zostało stworzone przez Chrystusa i dla Niego (por. Kol 1, 16), chrześcijanie «z radością i szacunkiem odnajdują ukryte ziarna Słowa; zwracają uwagę na głębokie przemiany, jakie dokonują się pomiędzy narodami» (Ad gentes, 11). W życiu chrześcijańskim: ponieważ przez chrzest wierzący jest włączony do Kościoła poprzez Kościół domowy, którym jest jego rodzina, bierze udział w «procesie dynamicznym, przebiegającym powoli przez stopniowe włączanie darów Bożych» (por. Familiaris consortio, 9), poprzez nieustanne nawracanie na miłość, która wyzwala od grzechu i daje pełnię życia.

14. Sam Jezus, nawiązując do pierwotnego zamysłu odnośnie do ludzkiej pary, potwierdza nierozzerwalną jedność mężczyzny i kobiety, choć mówi, że «przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych pozwolił wam Mojżesz oddalać wasze żony, lecz od początku tak nie było» (Mt 19, 8). Nierozzerwalności małżeństwa («Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela», Mt 19, 6) nie należy przede wszystkim pojmować jako «brzemienia» narzuconego ludziom, lecz winna być postrzegana jako «dar» dla osób, które zawarły związek małżeński. W ten sposób Jezus pokazuje, jak przychyłność Boga zawsze towarzyszy ludziom na ich drodze, uzdrawia i przemienia zatwardziane serce swoją łaską, kierując je ku swojej zasadzie, poprzez drogę krzyża. Z Ewangelii wyłania się w jasny sposób przykład Jezusa, który stanowi wzór dla Kościoła. Jezus bowiem przyjął rodzinę, zapoczątkował cuda na godach weselnych w Kanie, głosił przesłanie dotyczące znaczenia małżeństwa jako pełni objawienia, które przywraca początkowy zamysł Boga (Mt 19, 3). A jednocześnie stosował w praktyce nauczaną doktrynę, ukazując w ten sposób prawdziwe znaczenie miłosierdzia. Widać to jasno w spotkaniach z Samarytanką (J 4, 1-30) i z kobietą cudzołożną (J 8, 1-11), w których Jezus, w postawie miłości do grzesznej osoby, doprowadza do skruchy i nawrócenia («idź i nie grzesz więcej»), co jest warunkiem uzyskania przebaczenia.

Rodzina w zbawczym zamyśle Boga

15. Słowa życia wiecznego, które Jezus zostawił swoim uczniom, obejmowały nauczanie o małżeństwie i rodzinie. To nauczanie Jezusa pozwala nam rozróżnić trzy podstawowe etapy planu Boga odnośnie do małżeństwa i rodziny. Na początku jest pierwotna rodzina, kiedy Bóg stwórca ustanowił pierwsze małżeństwo Adama i Ewy, jako trwały fundament rodziny. Bóg nie tylko stworzył człowieka mężczyzną i kobietą (por. Rdz 1, 27), lecz ich także pobłogosławił, by byli płodni i się rozmnażali (por. Rdz 1, 28). Dlatego «mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem» (Rdz 2, 24). Ten związek został naruszony przez grzech i stał się historyczną formą małżeństwa w ludzie Bożym, w odniesieniu do którego Mojżesz dopuścił możliwość wystawienia listu rozwodowego (por. Pwt 24, 1 i nn.). Forma ta przeważała w czasach Jezusa. Z Jego przyjściem i pojednaniem upadłego świata dzięki dokonaniu przez Niego odkupieniu zakończyła się epoka rozpoczęta przez Mojżesza.

16. Jezus, który poєднаł w sobie wszystkie rzeczy, przywrócił małżeństwu i rodzinie ich pierwotną formę (por. Mk 10, 1-12). Rodzina i małżeństwo zostały odkupione przez Chrystusa (por. Ef 5, 21-32), odnowione na obraz Trójcy Przenajświętszej, tajemnicy, z której wypływa każda prawdziwa miłość. Przymierze małżeńskie, zapoczątkowane w dziele stworzenia i objawione w historii zbawienia, zyskuje pełne objawienie swego znaczenia w Chrystusie i w Jego Kościele. Od Chrystusa za pośrednictwem Kościoła małżeństwo i rodzina otrzymują potrzebną łaskę, by dać świadectwo miłości Boga i żyć życiem komunii. Ewangelia rodziny jest obecna w historii świata począwszy od stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boga (por. Rdz 1, 26-27) aż po wypełnienie się tajemnicy przymierza w Chrystusie na końcu wieków w zaślubinach Baranka (por. Ap 19, 9; Jan Paweł II, katechezy o ludzkiej miłości).

Rodzina w dokumentach Kościoła

17. «Na przestrzeni wieków Kościół nieustannie nauczał o małżeństwie i rodzinie. Jeden z najwznioślejszych wyrazów tego nauczania przedstawił Sobór Watykański II w konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes*, która poświęca cały rozdział promocji godności małżeństwa i rodziny (por. *Gaudium et spes*, 47-52). Zdefiniował on małżeństwo jako wspólnotę życia i miłości (por. *Gaudium et spes*, 48), stawiając w centrum rodziny miłość, ukazując jednocześnie prawdę tej miłości wobec różnych form redukcjonizmu, obecnych we współczesnej kulturze. 'Prawdziwa miłość między mężem a żoną' (*Gaudium et spes*, 49) pociąga za sobą wzajemny dar z siebie, zawiera i włącza wymiar seksualny i uczuciowy, odpowiadając planowi Bożemu (por. *Gaudium et spes*, 48-49). Ponadto *Gaudium et spes* 48 podkreśla zakorzenienie małżonków w Chrystusie: Chrystus Pan 'przez sakrament małżeństwa wychodzi na spotkanie chrześcijańskim małżonkom' i pozostaje z nimi. We wcieleniu przyjmuje miłość ludzką, oczyszcza ją, doprowadza do pełni i obdarowuje małżonków, wraz ze swoim Duchem, zdolnością przeżywania jej, przenikając całe ich życie wiarą, nadzieją i miłością. W ten sposób małżonkowie są niejako uświęceni i, za pośrednictwem właściwej sobie łaski, budują ciało Chrystusa i stanowią Kościół domowy

(por. *Lumen gentium*, 11), toteż Kościół, by w pełni zrozumieć swoją tajemnicę, patrzy na rodzinę chrześcijańską, która wyraża ją w sposób autentyczny» (*Instrumentum laboris*, 4).

18. «W ślad za Soborem Watykańskim II magisterium papieskie pogłębiło nauczanie o małżeństwie i rodzinie. W szczególności Paweł VI w encyklice *Humanae vitae* naświetlił wewnętrzny związek między miłością małżeńską i prokreacją. Jan Paweł II poświęcił rodzinie szczególną uwagę poprzez swoje katechezy o ludzkiej miłości, List do Rodzin (*Gratissimam sane*), a przede wszystkim przez adhortację apostolską *Familiaris consortio*. W tych dokumentach Papież zdefiniował rodzinę jako 'drogę Kościoła'; przedstawił całościową wizję powołania do miłości mężczyzny i kobiety; dał podstawowe wskazówki odnośnie do duszpasterstwa rodziny i do obecności rodziny w społeczeństwie. W szczególności, mówiąc o 'caritas' małżeńskiej (por. *Familiaris consortio*, 13), opisał sposób, w jaki małżonkowie, w swojej wzajemnej miłości, otrzymują dar Ducha Chrystusa i żyją swoim powołaniem do świętości» (*Instrumentum laboris*, 5).

19. «Benedykt XVI w encyklice *Deus caritas est* nawiązał do tematu prawdy o miłości między mężczyzną i kobietą, która nabiera pełnego blasku jedynie w świetle miłości ukrzyżowanego Chrystusa (por. *Deus caritas est*, 2). Potwierdza on, że 'Małżeństwo oparte na miłości wyłącznej i definitywnej staje się obrazem relacji Boga do Jego ludu, i odwrotnie: sposób, w jaki miłuje Bóg, staje się miarą ludzkiej miłości' (*Deus caritas est*, 11). Ponadto, w encyklice *Caritas in veritate* podkreślił znaczenie miłości jako zasady życia w społeczeństwie (por. *Caritas in veritate*, 44), miejsca, w którym człowiek poznaje doświadczenie dobra wspólnego» (*Instrumentum laboris*, 6).

20. «Papież Franciszek w encyklice *Lumen fidei*, rozważając związek między rodziną i wiarą, pisze: 'Spotkanie z Chrystusem, pozwolenie, by nas ujęła i prowadziła Jego miłość, poszerza horyzont życia, daje mu mocną nadzieję, która nie zawodzi. Wiara nie jest ucieczką dla ludzi mało odważnych, lecz poszerzaniem przestrzeni życia. Pozwala ona odkryć wielkie wezwanie, powołanie do miłości, i daje pewność, że ta miłość jest godna zaufania, że warto się jej powierzyć, ponieważ jej fundamentem jest wierność Boga, mocniejsza od wszystkich naszych słabości'» (*Instrumentum laboris*, 7).

Nierozerwalność małżeństwa i radość z życia razem

21. Wzajemny dar z siebie, będący podstawą małżeństwa sakramentalnego, jest zakorzeniony w łasce chrztu, która ustanawia fundamentalne przymierze każdej osoby z Chrystusem w Kościele. We wzajemnej akceptacji i z łaską Chrystusa zawierający związek małżeński ślubują sobie całkowity dar, wierność i otwarcie na życie, uznają, że podstawowymi elementami małżeństwa są dary, które otrzymują od Boga, traktując poważnie swoje wzajemne zobowiązanie w Jego imię i w obliczu Kościoła. A zatem, w wierze można przyjąć dobra małżeństwa jako zobowiązania, którym można lepiej sprostać dzięki pomocy łaski sakramentu. Bóg uświęca miłość małżonków i potwierdza nierozzerwalność związku, ofiarowując im pomoc, by żyli wiernie, wzajemnie się uzupełniając, i byli otwarci na życie. Toteż Kościół zwraca się do małżonków niczym do serca całej rodziny, która również patrzy na Jezusa.

22. W tej samej perspektywie, przyswajając sobie nauczanie Apostoła, według którego całe stworzenie zostało pomyślane w Chrystusie i dla Niego (por. Kol 1, 16), Sobór Watykański II wyraził uznanie dla małżeństwa naturalnego i dla wartościowych elementów obecnych w innych religiach (por. *Nostra aetate*, 2) oraz w kulturach mimo ograniczeń i braków (por. *Redemptoris missio*, 55). Obecność semina Verbi w kulturach (por. *Ad gentes*, 11) mogłaby zostać zastosowana, w pewnych aspektach, również w odniesieniu do rzeczywistości małżeństwa i rodziny w wielu kulturach i w przypadku osób nie będących chrześcijanami. Są zatem wartościowe elementy również w pewnych formach poza małżeństwem chrześcijańskim — opartym w każdym razie na stabilnej i prawdziwej relacji mężczyzny i kobiety — które jednakowoż są, naszym zdaniem, na nie ukierunkowane. Ze spojrzeniem zwróconym na ludzką mądrość ludów i kultur Kościół uznaje, że również taka rodzina jest podstawową komórką, konieczną i płodną, ludzkiego współżycia.

Prawda i piękno rodziny oraz miłosierdzie dla rodzin zranionych i słabych

23. Z wewnętrzną radością i głęboką otuchą Kościół patrzy na rodziny, które dochowują wierności Ewangelii, dziękując im za świadectwo, które dają, i dodając im odwagi. Dzięki nim staje się bowiem wiarygodne piękno nierozzerwalnego i wiernego na zawsze małżeństwa. W rodzinie, którą można nazwać «Kościółem domowym» (por. *Lumen gentium*, 11), dojrzewa pierwsze eklezjalne doświadczenie komunii osób, w którym odzwierciedla się, za sprawą łaski, tajemnica Trójcy Przenajświętszej. «Tu właśnie (...) uczy się wytrwałości i radości pracy, miłości braterskiej, wielkodusznego przebaczenia, nawet wielokrotnego, a zwłaszcza oddawania czci Bogu przez modlitwę i ofiarę ze swego życia» (Katechizm Kościoła Katolickiego, 1657). Święta Rodzina z Nazaretu jest tego wspinałym przykładem, i ucząc się od niej «rozumiemy, dlaczego musimy dbać o dyscyplinę duchową, jeśli chcemy żyć zgodnie z Ewangelią i stać się uczniami Chrystusa» (Paweł VI, przemówienie w Nazarecie, 5 stycznia 1964 r.). Ewangelia rodziny karmi również te nasiona, które mają jeszcze dojrzeć, oraz musi leczyć te drzewa, które uschły i potrzebują, by o nie zadbać.

24. Kościół jako niezawodna nauczycielka i troskliwa matka, jakkolwiek uznaje, że dla ochrzczonych nie istnieje inny związek małżeński poza sakramentalnym i że każde jego zerwanie jest przeciwne woli Bożej, jest także świadomy słabości wielu swoich dzieci, które z trudem podążają drogą wiary. «Dlatego też, nie pomniejszając wartości ewangelicznego ideału, należy z miłosierdziem i cierpliwością towarzyszyć możliwym etapom rozwoju osób formujących się dzień po dniu. (...) Mały krok, pośród wielkich ludzkich ograniczeń, może bardziej podobać się Bogu niż poprawne na zewnątrz życie człowieka spędzającego dni bez stawiania czoła poważnym trudnościom. Do wszystkich powinna dotrzeć pociecha oraz impuls zbawczej miłości Boga, działającej tajemniczo w każdym człowieku, niezależnie od jego ułomności i upadków» (*Evangeliæ gaudium*, 44).

25. W zakresie duszpasterskiego podejścia do osób, które zawarły małżeństwo cywilne, osób rozwiedzionych, które zawarły ponowne związki, albo które po prostu żyją w konkubinacie, zadaniem Kościoła jest ukazywanie im Bożej pedagogii łaski w ich życiu i pomaganie w osiągnięciu pełnej realizacji w nich Bożego planu. Kierując się spojrzeniem Chrystusa, którego światłość oświeca każdego człowieka (por. J 1, 9; *Gaudium et spes*, 22), Kościół z miłością zwraca się ku tym, którzy uczestniczą w jego życiu w sposób niepełny, uznając, że łaska Boża działa także w ich życiu, dając im odwagę do pełnienia dobra, do troszczenia się z miłością jedno o drugie i służenia wspólnocie, w której żyją i pracują.

26. Kościół z niepokojem patrzy na brak ufności bardzo licznych młodych ludzi co do zaangażowania w małżeństwo, cierpi z powodu zbyt pośpiesznych decyzji licznych wiernych o położeniu kresu zawartemu związkowi i zapoczątkowaniu nowego. Ci wierni, należący do Kościoła, wymagają miłosiernej i dodającej otuchy opieki duszpasterskiej, z należyтым rozróżnieniem sytuacji. Młodych ludzi ochrzczonych należy zachęcać, aby nie wahali się w obliczu bogactwa, jakiego przysparza ich projektom miłości sakrament małżeństwa, umocnieni wsparciem, jakie daje im łaska Chrystusa oraz możliwość pełnego uczestniczenia w życiu Kościoła.

27. W tym sensie nowy wymiar współczesnego duszpasterstwa rodzin polega na poświęceniu uwagi rzeczywistości małżeństw cywilnych mężczyzny i kobiety, małżeństwom tradycyjnym oraz, przy należyтым rozróżnieniu, także konkubinatom. Kiedy dany związek osiąga znaczną stabilność na mocy więzi publicznej, cechuje go głęboka miłość, odpowiedzialność za potomstwo, zdolność przewyższania prób, wówczas może być postrzegany jako sposobność, by towarzyszyć mu w rozwoju ku sakramentowi małżeństwa. Bardzo często jednak konkubinaty utrwały się, nie mając w perspektywie ewentualnego przyszłego małżeństwa, nie przyświeca mu zamiar ustanowienia relacji instytucjonalnej.

28. Kościół, zgodnie z miłosiernym spojrzeniem Jezusa, powinien uważnie i z troską towarzyszyć swoim najsłabszym dzieciom, które doświadczyły miłości zranionej i zagubionej, przywracając im ufność i nadzieję, niczym światło latarni portowej lub pochodni wnoszonej pośród ludzi, aby oświecić tych, którzy zagubili kierunek lub znajdują się pośród zawieruchy. Świadomi, że największym miłosierdziem jest mówienie prawdy z miłością, wyjdźmy poza współzucie. Miłość miłosierna, podobnie jak przyciąga i jednoczy, tak przemienia i wywyższa. Zachęca do nawrócenia. I tak, w ten sposób rozumiemy postawę Pana, który nie potępia cudzołóżnej kobiety, lecz prosi, aby więcej nie grzeszyła (por. J 8, 1-11).

CZĘŚĆ III

KONFRONTACJA — PERSPEKTYWY DUSZPASTERSKIE

Głoszenie Ewangelii rodziny dzisiaj, w rozmaitych kontekstach

29. Dyskusja synodalna skupiła się na pewnych najpilniejszych wymogach wobec duszpasterstwa, których konkretnym rozpatrzeniem należy zająć się w poszczególnych Kościołach lokalnych, w jedności *cum Petro et sub Petro*. Głoszenie Ewangelii rodziny stanowi pilne zadanie ze względu na nową ewangelizację. Kościół jest powołany do czynienia tego z czułością matki i jasnością nauczycielki (por. Ef 4, 15), w wierności miłosiernej kenozie Chrystusa. Prawda wciela się w słabość człowieka nie po to, żeby ją potępić, lecz żeby ją zbawić (por. J 3, 16-17).

30. Ewangelizacja jest zadaniem, za które odpowiedzialny jest cały lud Boży, każdy odpowiednio do swojej posługi i swojego charyzmatu. Bez radosnego świadectwa małżonków i rodzin, Kościołów domowych, głoszenie, nawet jeśli jest poprawne, może pozostać niezrozumiane lub utonąć w powodzi słów, jakimi jesteśmy zalewani w naszym społeczeństwie (por. *Novo millennio ineunte*, 50). Ojcowie synodalni wielokrotnie kładli nacisk na to, że również rodziny katolickie na mocy łaski sakramentu małżeństwa są powołane do tego, by były aktywnymi podmiotami duszpasterstwa rodzin.

31. Sprawą decydującą będzie uwydatnianie prymatu łaski, a zatem możliwości, jakie daje Duch w sakramencie. Chodzi o umożliwienie doświadczenia tego, że Ewangelia rodziny jest radością, która «napęnia serce i całe życie», bowiem w Chrystusie zostaliśmy «wyzwoleni od grzechu, od smutku, od wewnętrznej pustki, od izolacji» (*Evangeliæ gaudium*, 1). W świetle przypowieści o siewcy (por. Mt 13, 3) naszym zadaniem jest współpracowanie w zasiewie — reszta jest dziełem Boga. Nie należy też zapominać, że Kościół, który głosi naukę o rodzinie, jest znakiem sprzeciwu.

32. Dlatego od całego Kościoła oczekuje się nawrócenia misyjnego: konieczne jest wyjście poza głoszenie czysto teoretyczne i oderwane od rzeczywistych problemów ludzi. Nie należy zapominać, że kryzys wiary pociągnął za sobą kryzys małżeństwa i rodziny, a w konsekwencji niejednokrotnie został przerwany także przekaz wiary z rodziców na dzieci. W obliczu silnej wiary narzucanie pewnych perspektyw kulturowych, które osłabiają rodzinę i małżeństwo, nie ma wpływu.

33. Nawrócenie dotyczy także języka, aby okazał się on naprawdę znaczący. Głoszenie powinno umożliwiać doświadczenie tego, że Ewangelia rodziny jest odpowiedzią na najgłębsze oczekiwania człowieka — jego godność i jego pełną realizację we wzajemnym darze, w jedności i w płodności. Nie chodzi jedynie o przedstawianie norm, ale o ukazywanie wartości, w odpowiedzi na zapotrzebowanie na nie, jakie dziś obserwuje się także w krajach najbardziej zlaicyzowanych.

34. Słowo Boże jest dla rodziny źródłem życia i duchowości. Całe duszpasterstwo rodzin winno pozwolić kształtować się od środka i formować członków Kościoła domowego poprzez

modlitewne i eklezjalne czytanie Pisma Świętego. Słowo Boże nie jest tylko dobrą nowiną dla prywatnego życia osób, ale także kryterium osądu i światłem pozwalającym rozeznawać rozmaite wyzwania, z jakimi konfrontują się małżonkowie i rodziny.

35. Wielu ojców synodalnych kładło zarazem nacisk na bardziej pozytywne podejście do bogactwa różnych doświadczeń religijnych, bez przemilczania trudności. W tych rozmaitych rzeczywistościach religijnych i w wielkiej różnorodności kulturowej, jaka cechuje narody, należy najpierw docenić pozytywne możliwości i w ich świetle oceniać ograniczenia i braki.

36. Małżeństwo chrześcijańskie jest powołaniem, które przyjmuje się przy odpowiednim przygotowaniu na drodze wiary, z dojrzałym rozeznaniem, a nie należy traktować go jedynie jako tradycję kulturową czy wymóg społeczny bądź prawny. Dlatego trzeba wypracować formy towarzyszenia osobie i parze w taki sposób, aby przekaz treści wiary łączył się ze świadectwem życia, dawanym przez całą wspólnotę kościelną.

37. Wielokrotnie przypomniano o potrzebie radykalnej odnowy praktyki duszpasterskiej w świetle Ewangelii rodziny i przewyższania indywidualistycznych punktów widzenia, które jeszcze ją cechują. W związku z tym często kładziono nacisk na odnowę formacji kapłanów, diakonów, katechetów oraz innych pracowników duszpasterstwa, poprzez większe włączenie samych rodzin.

38. Poza tym zwracano uwagę na potrzebę takiej ewangelizacji, która otwarcie potępiałaby uwarunkowania kulturowe, społeczne, polityczne i ekonomiczne, takie jak przyznawanie zbyt dużego miejsca zasadom rynku, które utrudniają autentyczne życie rodzinne, powodując różnego rodzaju dyskryminację, ubóstwo, wykluczanie, przemoc. Z tego względu trzeba rozwijać dialog i współpracę ze strukturami społecznymi oraz umacniać i wspierać świeckich, którzy jako chrześcijanie angażują się w sferze kultury i społeczno-politycznej.

Prowadzenie narzeczonych drogą przygotowania do małżeństwa

39. Złożona rzeczywistość społeczna oraz wyzwania, z jakimi współcześnie musi mierzyć się rodzina, wymagają większego zaangażowania całej wspólnoty chrześcijańskiej w przygotowanie narzeczonych do małżeństwa. Konieczne jest przypomnienie znaczenia cnót. Wśród nich czystość jest cennym warunkiem autentycznego wzrostu miłości między osobami. Co do tej potrzeby, ojcowie synodali zgodnie podkreślali wymóg większego włączenia się całej wspólnoty, przy czym należy dać pierwszeństwo świadectwu samych rodzin, a także wskazywali na zakorzenienie przygotowania do małżeństwa w drodze inicjacji chrześcijańskiej, podkreślając powiązanie małżeństwa z chrztem oraz innymi sakramentami. Wskazywano również na potrzebę specjalnych programów przygotowania do bliskiego małżeństwa, które byłyby prawdziwym doświadczeniem uczestnictwa w życiu kościelnym i pogłębiałyby rozmaite aspekty życia rodzinnego.

Towarzystwo w pierwszych latach życia małżeńskiego

40. Pierwsze lata małżeństwa są ważnym i delikatnym okresem, w którym u par wzrasta świadomość wyzwań i znaczenia małżeństwa. Stąd wymóg, aby opieka duszpasterska trwała nadal po udzieleniu tego sakramentu (por. *Familiaris consortio*, część III). Bardzo ważna w tym duszpasterstwie okazuje się obecność doświadczonych par małżeńskich. Parafia jest uważana za miejsce, gdzie doświadczone pary mogą być do dyspozycji par młodszych, przy ewentualnym współdziałaniu stowarzyszeń, ruchów kościelnych i nowych wspólnot. Należy zachęcać małżonków do zasadniczej postawy otwarcia na przyjęcie wielkiego daru — dzieci. Należy podkreślać znaczenie duchowości rodzinnej, modlitwy i udziału w niedzielnej Eucharystii, zachęcając pary do spotykania się regularnie, aby promować rozwój życia duchowego i solidarności w konkretnych potrzebach życia. Nabożeństwa, praktyki pobożnościowe i Eucharystie dla rodzin, celebrowane zwłaszcza w rocznice ślubu, były wymieniane jako mające istotne znaczenie dla rozwijania ewangelizacji poprzez rodzinę.

Opieka duszpasterska nad osobami żyjącymi w związku cywilnym bądź w konkubinacie

41. Synod, głosząc i promując niezmiennie małżeństwo chrześcijańskie, zachęca także do duszpasterskiego rozeznawania sytuacji licznych osób, które już nie doświadczają tej rzeczywistości. Ważne jest nawiązanie dialogu duszpasterskiego z tymi osobami, aby uwydatniać te elementy ich życia, które mogą prowadzić do większego otwarcia na Ewangelię małżeństwa w jej pełni. Duszpasterze powinni wyodrębniać elementy, które mogą sprzyjać ewangelizacji oraz wzrastaniu pod względem ludzkim i duchowym. Nowa wrażliwość współczesnego duszpasterstwa polega na wydobywaniu elementów pozytywnych obecnych w małżeństwach cywilnych oraz, przy dokonaniu należytych rozróżnień, w konkubinatach. Trzeba, abyśmy w propozycji kościelnej, potwierdzając wszak wyraźnie chrześcijańskie przesłanie, wskazywali także na aspekty konstruktywne w tych sytuacjach, które jeszcze lub już nie są z nim zgodne.

42. Zauważono także, że w wielu krajach «coraz więcej par żyje ze sobą *ad experimentum*, bez ślubu czy to kanonicznego, czy cywilnego» (*Instrumentum laboris*, 81). W niektórych krajach dotyczy to zwłaszcza małżeństw tradycyjnych, uzgodnionych między rodzinami i często zawieranych na różnych etapach. W innych krajach natomiast wciąż wzrasta liczba osób, które po długim okresie życia razem proszą o ślub w Kościele. Zwykły konkubinaty jest często wyborem wynikającym z powszechnej mentalności przeciwnej instytucjom i definitywnym zobowiązaniom, ale także spowodowanym oczekiwaniem na pewność sytuacji życiowej (praca i stała pensja). W innych krajach wreszcie związki faktyczne są bardzo liczne nie tylko z powodu odrzucania wartości rodziny i małżeństwa, ale przede wszystkim dlatego, że zawarcie małżeństwa jest postrzegane jako luksus, ze względu na uwarunkowania społeczne, tak iż ubóstwo materialne skłania do życia w związkach faktycznych.

43. Do wszystkich tych sytuacji trzeba podchodzić w sposób konstruktywny, starając się przekształcić je w sposobność podążania ku pełni małżeństwa i rodziny w świetle Ewangelii. Należy otworzyć się na nie i towarzyszyć w nich cierpliwie i z delikatnością. Ważne jest w tym względzie pociągające świadectwo rodzin autentycznie chrześcijańskich jako podmiotów ewangelizacji rodziny.

Troska o rodziny zranione (osoby żyjące w separacji, rozwiedzione, które nie zawarły nowych związków, rozwiedzione i żyjące w nowych związkach, rodziny niepełne)

44. Małżonkowie, gdy doświadczają problemów w swoich związkach, winni mieć możliwość liczenia na pomoc i opiekę Kościoła. Duszpasterstwo miłości i miłosierdzie mają na celu pomoc osobom i ratowanie związków. Doświadczenie pokazuje, że przy odpowiedniej pomocy i dzięki pojednawczemu działaniu łaski duży procent kryzysów małżeńskich udaje się przezwyciężyć w sposób zadowalający. Umiejętność przebaczenia i poczucie uzyskanego przebaczenia jest fundamentalnym doświadczeniem w życiu rodzinnym. Przebaczenie wzajemne małżonków pozwala doświadczyć miłości, która jest na zawsze i nigdy nie ustaje (por. 1 Kor 13, 8). Niekiedy jednak bywa trudne dla kogoś, kto uzyskał przebaczenie Boże, znalezienie w sobie siły, by ofiarować autentyczne przebaczenie, które odradza osobę.

45. Na Synodzie wyraźnie wybrzmiała potrzeba odważnych decyzji duszpasterskich. Potwierdzając zdecydowanie wierność Ewangelii rodziny i uznając, że separacja i rozwód zawsze są raną, powodującą wielkie cierpienie małżonków, którzy je przeżywają, oraz dzieci, ojcowie synodalni stwierdzili, że potrzebne są nowe drogi duszpasterskie, które wychodziłyby od faktycznej rzeczywistości sytuacji słabości rodzinnych, świadomi, że często są one raczej «znoszone» z cierpieniem, niż wynikają z wyboru w pełni dobrowolnego. Chodzi o sytuacje różne, ze względu na czynniki zarówno osobiste, jak i kulturowe oraz społeczno-ekonomiczne. Trzeba patrzeć na nie z rozeznaniem, jak sugerował Jan Paweł II (por. *Familiaris consortio*, 84).

46. Każdej rodziny należy przede wszystkim wysłuchać z szacunkiem i miłością, stając się towarzyszami drogi, jak Chrystus dla uczniów w drodze do Emaus. W sposób szczególny do tych sytuacji odnoszą się słowa Papieża Franciszka: «Kościół będzie musiał wprowadzić swoich członków — kapłanów, zakonników i świeckich — do tej 'sztuki towarzyszenia', aby wszyscy nauczyli się zawsze zdejmować sandały wobec świętej ziemi drugiego (por. Wj 3, 5). Musimy nadać naszej drodze zdrowy rytm bliskości, wraz ze spojrzeniem okazującym szacunek i pełnym współczucia, które jednak jednocześnie będzie leczyło, wyzwalało i zachęcało do dojrzewania w życiu chrześcijańskim» (*Evangelii gaudium*, 169).

47. Szczególne rozeznanie jest konieczne dla duszpasterskiego towarzyszenia osobom żyjącym w separacji, rozwiedzionym, porzuconym. Trzeba uznać i dowartościować przede wszystkim cierpienie tych osób, które niesprawiedliwie doświadczyły separacji, rozvodu czy porzucenia, bądź też były zmuszone przerwać wspólnotę życia z powodu znęcania się współmałżonka. Przebaczenie zaznanej krzywdy nie jest łatwe, lecz jest to droga, którą umożliwia łaska. Dlatego potrzebne jest duszpasterstwo pojednania i mediacji, także poprzez wyspecjalizowane ośrodki, które należy utworzyć w diecezjach. Trzeba zarazem zawsze zwracać uwagę na konieczność wzięcia na siebie odpowiedzialności, w sposób lojalny i

konstruktywny, za konsekwencje separacji lub rozwodu dla dzieci, które w każdym przypadku są niewinnymi ofiarami tej sytuacji. Nie mogą być one «przedmiotem» sporu, i trzeba szukać jak najlepszych sposobów na to, aby mogły przezwyciężyć traumę, spowodowaną rozpadem rodziny, i wzrastać w sposób możliwie jak najbardziej pogodny. Kościół w każdym razie powinien zawsze wskazywać na krzywdę, jaka bardzo często jest wynikiem sytuacji rozwodu. Szczególną uwagę należy poświęcić towarzyszeniu rodzinom niepełnym, w szczególności należy pomagać kobietom, które zmuszone są same ponosić odpowiedzialność za dom i wychowanie dzieci.

48. Wielu ojców zwracało uwagę na potrzebę ułatwienia dostępu — i usprawnienia — w miarę możliwości całkowicie bezpłatnie, do procedur w sprawie rozeznawania przypadków nieważności. Proponowano między innymi: odejście od wymogu podwójnego zgodnego orzeczenia; możliwość ustalenia drogi administracyjnej pod kierunkiem biskupa diecezjalnego; proces skrócony w trybie doraźnym, który byłby przeprowadzany w przypadkach oczywistej nieważności. Niektórzy ojcowie wyrażają jednak sprzeciw wobec tych propozycji, gdyż według nich nie gwarantowałyby wiarygodnego wyroku. Należy podkreślić, że we wszystkich tych przypadkach chodzi o ustalenie prawdy co do ważności związku. Według innych propozycji, należałoby też rozważyć możliwość przywiązywania wagi do roli wiary kandydatów do małżeństwa w porządku ważności sakramentu małżeństwa, potwierdzając, że wśród ochrzczonych wszystkie ważnie zawarte małżeństwa są sakramentem.

49. Co do procesów w sprawach małżeńskich usprawnienie procedury, postulowane przez wielu, oprócz przygotowania dostatecznej liczby osób, duchownych i świeckich, dla których byłoby to sprawą priorytetową, wymaga uwydatnienia odpowiedzialności biskupa diecezjalnego, który w swojej diecezji mógłby zatrudnić należycie przygotowanych doradców, którzy bezpłatnie udzielaliby stronom porad w kwestii ważności ich małżeństwa. Tę funkcję mogą pełnić urzędy lub kompetentne osoby (por. *Dignitas connubii*, art. 113, 1).

50. Osoby rozwiedzione, które nie zawarły nowych związków, często dające świadectwo wierności małżeńskiej, winny być zachęcane do czerpania z Eucharystii pokarmu, który by je umacniał w ich sytuacji. Wspólnota lokalna i pasterze winni otaczać troską te osoby, zwłaszcza kiedy mają dzieci lub znajdują się w sytuacji znacznego ubóstwa.

51. Także sytuacje osób rozwiedzionych, które żyją w nowych związkach, wymagają uważnego rozeznania i towarzyszenia z wielkim szacunkiem, przy czym należy wystrzegać się wszelkiej mowy i postaw, które dawałyby tym osobom poczucie dyskryminowanych, i zachęcać je do uczestniczenia w życiu wspólnoty. Z troszczeniem się o te osoby nie jest dla wspólnoty chrześcijańskiej osłabianiem jej wiary i jej świadectwa co do nierozzerwalności małżeństwa, a wręcz w tej trosce wyraża ona swoją miłość.

52. Zastanawiano się nad możliwością dopuszczenia osób rozwiedzionych i żyjących w nowych związkach do sakramentów pokuty i Eucharystii. Wielu ojców synodalnych opowiadało się zdecydowanie za aktualną dyscypliną, na mocy konstytutywnego związku między uczestnictwem w Eucharystii i komunią z Kościołem a jego nauczaniem o nierozzerwalności małżeństwa. Inni wypowiadali się na rzecz przyjęcia, nieuogólnionego, do stołu eucharystycznego w niektórych szczególnych sytuacjach i pod konkretnie określonymi

warunkami, zwłaszcza gdy są to przypadki nieodwracalne i związane z moralnymi zobowiązaniami względem dzieci, które byłyby poddane niesprawiedliwym cierpieniom. Ewentualny dostęp do sakramentów miałby być poprzedzony drogą pokutną pod kierunkiem biskupa diecezjalnego. Należy dalej pogłębić tę kwestię, mając na uwadze rozróżnienie między obiektywną sytuacją grzechu a okolicznościami łagodzącymi, zważywszy że «poczytalność i odpowiedzialność za działanie mogą zostać zmniejszone, a nawet zniesione» z powodu rozmaitych «czynników psychicznych lub społecznych» (Katechizm Kościoła Katolickiego, 1735).

53. Niektórzy ojcowie twierdzili, że osoby rozwiedzione, które zawarły nowe związki, bądź żyjące w konkubinacie mogą owocnie korzystać z komunii duchowej. Inni ojcowie zastanawiali się, dlaczego zatem nie mogłyby przystępować do komunii sakramentalnej. Zachęca się w związku z tym do pogłębienia tej tematyki, tak aby można było ukazać specyfikę obydwu tych form oraz ich powiązanie z teologią małżeństwa.

54. Często powracały w wypowiedziach ojców synodalnych kwestie dotyczące małżeństw mieszanych. Odmienność porządku prawnego Kościołów prawosławnych w kwestii małżeństwa stwarza w niektórych sytuacjach problemy, które należy rozważyć w dziedzinie ekumenicznej. Podobnie co do małżeństw osób wyznających różne religie — ważny będzie wkład dialogu z religiami.

Duszpasterska troska o osoby o orientacji homoseksualnej

55. Niektóre rodziny doświadczają obecności w swoim łonie osób o orientacji homoseksualnej. Odnośnie do tego zastanawiano się, jaka byłaby odpowiednia opieka duszpasterska w obliczu takiej sytuacji, w odniesieniu do tego, czego naucza Kościół: «Nie istnieje żadna podstawa do porównywania czy zakładania analogii, nawet dalekiej, między związkami homoseksualnymi a planem Bożym dotyczącym małżeństwa i rodziny». Niemniej mężczyźni i kobiety o skłonnościach homoseksualnych winni być traktowani z szacunkiem i delikatnością. «Powinno się unikać wobec nich jakichkolwiek oznak niesłusznej dyskryminacji» (Kongregacja Nauki Wiary, Uwagi dotyczące projektów legalizacji związków między osobami homoseksualnymi, 4).

56. Jest najzupełniej nie do przyjęcia, aby pasterze Kościoła byli poddawani presji w tej materii oraz by międzynarodowe organizacje uwarunkowywały pomoc finansową dla krajów ubogich wprowadzeniem ustaw ustanawiających «małżeństwo» osób tej samej płci.

Przekazywanie życia i wyzwanie spadku liczby urodzeń

57. Nietrudno jest stwierdzić, że szerzy się mentalność, sprowadzająca kwestię rodzenia życia do sprawy planowania indywidualnego czy pary. Czynniki natury ekonomicznej odgrywają niekiedy decydującą rolę, przyczyniając się do znacznego spadku liczby narodzin, co osłabia tkankę społeczną, niszczy relacje między pokoleniami i sprawia, że z większą niepewnością patrzy się w przyszłość. Otwarcie na życie jest wewnętrznym wymogiem miłości małżeńskiej.

W tym świetle Kościół wspiera rodziny, które przyjmują, wychowują i darzą miłością dzieci inaczej sprawne.

58. Również w tym zakresie punktem wyjścia winno być słuchanie osób i ukazywanie piękna i prawdy bezwarunkowego otwarcia się na życie jako tego, czego potrzebuje ludzka miłość, aby była przeżywana w pełni. Właśnie na tej podstawie można oprzeć stosowne nauczanie na temat naturalnych metod odpowiedzialnej prokreacji. Pomaga ono przeżywać w sposób harmonijny i świadomy jedność małżonków we wszystkich jej wymiarach, łącznie z odpowiedzialnością za przekazywanie życia. Trzeba odkryć na nowo przesłanie encykliki *Humanae vitae* Pawła VI, która kładzie nacisk na konieczność szanowania godności osoby przy moralnej ocenie metod regulacji narodzin. Adopcja dzieci, sierot i porzuconych, przyjmowanych jako własne dzieci, jest szczególną formą apostołstwa rodzin (por. *Apostolicam actuositatem*, III, 11), wielokrotnie przypominaną i popieraną przez magisterium (por. *Familiaris consortio*, III, II; *Evangelium vitae*, IV, 93). Zdecydowanie się na adopcję i przyjęcie dziecka na czasowe wychowanie jest wyrazem szczególnej owocności doświadczenia małżeńskiego, nie tylko w sytuacjach, gdy jest ono naznaczone sterylnością. Ten wybór jest wymownym znakiem miłości rodzinnej, okazją do zaświadczenia o własnej wierze i przywrócenia godności dziecięcej temu, kto został jej pozbawiony.

59. Należy pomagać w przeżywaniu uczuciowości, również w związku małżeńskim, jako drogi dojrzewania, w coraz większym otwieraniu się na drugiego i coraz pełniejszym obdarowywaniu. Trzeba podkreślić w związku z tym konieczność proponowania dróg formacyjnych, które umacniałyby życie małżeńskie, a także znaczenie laikatu, który zapewniałby towarzyszenie w postaci żywego świadectwa. Wielce pomocny jest przykład wiernej i głębokiej miłości, na którą składają się czułość, szacunek, potrafiącej wzrastać w czasie, i która przez swoje konkretne otwieranie się na rodzenie życia doświadcza przekraczającej nas tajemnicy.

Wyzwanie, jakim jest wychowanie i rola rodziny w ewangelizacji

60. Jednym z podstawowych wyzwań, przed jakim stają dziś rodziny, jest niewątpliwie wychowanie, które stało się jeszcze trudniejsze i bardziej złożone ze względu na aktualną rzeczywistość kulturową oraz wielki wpływ mediów. Trzeba w należyty sposób uwzględniać wymogi i oczekiwania rodzin, które potrafią być w codziennym życiu środowiskiem wzrastania, konkretnego i zasadniczego przekazywania cnót, które nadają kształt egzystencji. Wskazuje to, że rodzice winni mieć możliwość swobodnie wybrać rodzaj wychowania, jakie chcą dać swoim dzieciom, zgodnie z własnymi przekonaniem.

61. Kościół odgrywa cenną rolę, wspierając rodziny, począwszy od inicjacji chrześcijańskiej, za pośrednictwem przyjmujących wspólnot. Od niego oczekuje się, dzisiaj jeszcze bardziej niż w przeszłości, by w sytuacjach zarówno trudnych, jak i tych zwyczajnych wspierał rodziców w ich zadaniu wychowywania, towarzysząc dzieciom, nastolatkom i młodzieży w dorastaniu, poprzez zindywidualizowane drogi, pozwalające uświadamiać pełny sens życia i pobudzać do wyborów i brania odpowiedzialności, przeżywanych w świetle Ewangelii. Maryja przez swoją matczyną czułość, miłosierdzie, wrażliwość może podsycać pragnienie człowieczeństwa i życia, dlatego do Niej zwracają się rodziny i lud chrześcijański.

Duszpasterstwo i pobożność maryjna są właściwym punktem wyjścia w głoszeniu Ewangelii rodziny.

Zakończenie

62. Przedstawione refleksje, będące owocem prac Synodu, który przebiegał w wielkiej wolności i cechował go styl wzajemnego słuchania, mają za cel postawienie kwestii i wskazanie perspektyw, które winny być dalej rozpatrywane i dopracowywane przez refleksję Kościołów lokalnych w ciągu roku, który dzieli nas od zwyczajnego zgromadzenia ogólnego Synodu Biskupów, zaplanowanego na październik 2015 r., poświęconego powołaniu i misji rodziny w Kościele i we współczesnym świecie. Nie chodzi tu o podjęte decyzje ani łatwe perspektywy. Jednakże kolegialna droga biskupów oraz zaangażowanie całego ludu Bożego, pod działaniem Ducha Świętego i przy patrzeniu na wzór Świętej Rodziny, będą mogły poprowadzić nas do znalezienia dróg prawdy i miłosierdzia dla wszystkich. Takie jest życzenie, jakie od początku naszych prac wyraził nam Papież Franciszek, zachęcając do odwagi wiary oraz do przyjmowania z pokorą i uczciwością prawdy w miłości.